

# WITRYNA

## WSTĘPNIAK

Drodzy Koledzy i Koleżanki!

Z *Witryną* redagowaną przez nasz rocznik spotykacie się już po raz ostatni. I choć jest to jedno ze skromniejszych jej wydań, szczerze zapragnęliśmy podzielić się z Wami po raz ostatni najlepszymi tekstami Uczniów naszego gimnazjum.

Niniejszym, w formie ostatniego numeru żegnamy się ze wszystkimi, którzy śledzili naszą gazetkę i przekazujemy serdeczne życzenia dla naszych następców. Mamy nadzieję, że utrzymają oni jej świetność oraz wniosą do niej coś nowego i uczynią ją lepszą.

*Redakcja*

### **To warto zobaczyć – Góry Stołowe**

Góry Stołowe, położone w centralnej części Sudetów Środkowych, są wskutek swego unikatowego krajobrazu jednym z najatrakcyjniejszych regionów turystycznych Polski. Są one jedynym na terenie Polski przykładem gór o charakterze płytowym, w których występujące na kilku poziomach wysokościowych płaskie powierzchnie są oddzielone stromymi, nierzadko urwistymi i skalistymi krawędziami. Rzeźba ta jest efektem trwającego od kilkudziesięciu milionów lat niszczenia płyty utworzonej przez poziomo zalegające warstwy silnie uszczelnionych piaskowców i nieprzepuszczalnych margli, które są osadami istniejącego tu w okresie kredowym (około 90 mln lat temu) płytkiego morza. Nierównomierność niszczenia spowodowała powstanie osobliwych form, takich jak skalne miasta, skałki o fantastycznych kształtach, urwiska czy głębokie doliny rzeczne o charakterze przełomów. Czynnikiem przyciągającym turystów w Góry Stołowe jest też obecność na ich obrzeżach znanych miejscowości uzdrowiskowo-wczasowych takich jak: Duszniki-Zdrój, Polanica-Zdrój, Kudowa-Zdrój, Wambierzyce (pielgrzymkowa).

Góry Stołowe są obszarem bardzo dobrze zagospodarowanym turystycznie, przeciętym gęstą siecią szlaków pieszych (w tym odcinku Głównego Szlaku Sudeckiego im. M. Orłowicza), udostępniających wszystkie skalne osobliwości masywu. Wśród licznych szos doprowadzających w Góry Stołowe, wyjątkową atrakcyjność krajobrazową posiada tzw. Droga Stu Zakrętów, z Kudowy-Zdroju przez Karłów do Radkowa. Południowym skrajem obszaru przechodzi międzynarodowa szosa E 67 z Pragi przez Wrocław do Warszawy, przy której położone są znane miejscowości uzdrowiskowe. Połączenia kolejowe w rejon Gór Stołowych, po likwidacji części linii i ograniczeniu ilości kursów, mają obecnie niewielkie znaczenie. Przejścia graniczne między Polską a Republiką Czeską znajdują się w: Kudowie-Słone, Tłumaczowie, Golińsku koło Mieroszowa, Mieroszowie (kolejowe wykorzystywane w ruchu lokalnym) i Ostrej Górze (przejście turystyczne).

*Redakcja*

## Rekordy Guinnessa

Dzięki Księdze Guinnessa praktycznie każdy może być najlepszy na świecie. Trzeba tylko zrobić coś zupełnie bezsensownego, w czym jeszcze nikt nie został mistrzem!

A oto 10 najdziwniejszych rekordów:

**Miejsce 10.** Amerykanin Jackie Bibby wykąpał się w wannie razem z 75 węzami.

**Miejsce 9.** Kobiety z Filipin pobiły rekord w konkurencji: największa ilość kobiet, które w tym samym czasie karmią piersią swoje dzieci. Było ich 3,541.

**Miejsce 8.** Włoszka Michele Santana przepisała na maszynie 57 książek... od końca.

**Miejsce 7.** Mistrzem w uchodzeniu z życiem został amerykański stróż parku Roy C.Sullivan. Mężczyzna siedem razy przeżył porażenie piorunem.

**Miejsce 6.** Kobieta nieśmiertelna. Natasha Veruschka połknęła 13 mieczy podczas Spotkania Połykaczy Mieczy w Pensylwanii.

**Miejsce 5.** Chińczyk Dong Changsheng przeciągnął samochód ważący 1,5 tony za pomocą lin przyczepionych do... jego dolnych powiek.

**Miejsce 4.** W Księdze odnotowano najdziwniejszą dietę. Francuz Michel Lotito twierdzi, że w ciągu swojego życia zjadł 128 rowerów i 15 wózków z supermarketu. Przekąśli też: świecznik, dwa łóżka i parę nart!

**Miejsce 3.** Niemiec Thomas Vogel przy użyciu jednej ręki w ciągu 60 sekund rozpiął 56 guzików.

**Miejsce 2.** Hinduski instruktor jogi wciągnął ustami 8 ryb i "wypuścił" je... nosem.

**Miejsce 1.** Zwycięstwo należy się Johnowi Alwoodowi za rozbicie 40 arbuźów własną głową w ciągu minuty!

## Czy mamy dziś jeszcze czas na wspólne posiłki, rodzinne obiady i przyjęcia?

W dzisiejszych czasach rodzinny obiad, posiłek jest rzadkim zjawiskiem, a w niektórych domach nawet niespotykanym. Dzieje się tak, gdyż dorośli pracują do późna i nie mają czasu na wspólny posiłek ze swoimi dziećmi. Z kolei dzieci wolą spotykać się ze znajomymi i iść razem z nimi do restauracji fast food np.: McDonald's lub KFC. Gdy jednak jest propozycja wspólnego posiłku, także są wybierane te restauracje, a nie domowy obiad przygotowany przez jednego z rodziców.

Tam jednak, gdzie zachowała się ta tradycja, rodzina w ramach spędzania wspólnego czasu lub zabawy, woli razem przygotować posiłek, a następnie, zasiadając do stołu i opowiadając sobie jak minął dzień, wszyscy razem jedzą przygotowaną potrawę.

Myślę, że takie spędzanie wspólnego czasu jest godne pochwały i naśladowania. Rodzinne obiady są bardzo ważnym aspektem rozwoju więzi rodzinnych, dzięki którym rodzina jest ważniejsza od znajomych. Posiłek przyrządzony przez jednego członka rodziny smakuje lepiej niż taki, który został przygotowany w restauracji. Warto zauważyć, że jedząc w domu, możemy zjeść w gronie ludzi, którzy zawsze będą nas wspierać. Najczęściej cała rodzina spotyka się tylko podczas świąt lub różnych wyjątkowych okazji i tylko wtedy mamy możliwość spotkać się w kilkupokoleniowym gronie. Uważam, że tradycja spędzania czasu podczas wspólnych posiłków to nie tylko zaspokajanie potrzeb naszego organizmu, a także zacieśnianie więzi rodzinnych.

*Weronika Szymańska kl. IIIa*

## O tym, co przed nami

Żyjemy w dwudziestym pierwszym wieku, wieku szybkiego postępu cywilizacyjnego.

W związku z tym przyroda musi bez przerwy toczyć walkę o przetrwanie z napływającą falą zanieczyszczeń produkowaną przez ludzi.

Zastanówmy się, co stanie się z przyszłymi pokoleniami? W jakich warunkach będą musiały żyć? Rozejrzyjmy się dookoła i spójrzmy na otaczający nas świat. Musimy zacząć o niego dbać, ponieważ od jego dobrego stanu zależy życie nasze i naszych potomków.

Dlatego ludzie powinni zacząć zmiany od siebie. Należy wpajać dzieciom od początku ich istnienia, jak ważny jest szacunek do natury i jej pielęgnacja. Młodym ludziom należy pokazać, w jaki sposób możemy zapobiec katastrofie ekologicznej.

Jednym ze sposobów jest recykling, innymi słowy segregowanie odpadów. Wykorzystywanie surowców wtórnych zmniejsza ilość produkowanych śmieci.

Innym zagrożeniem dla ludzkości jest globalne ocieplenie. Klimat naszej planety ociepla się, co może spowodować zalanie kontynentów. Byłaby to niewyobrażalna strata dla ludzkości, choć także i w tym przypadku możemy jej zapobiec. Umieranie przyrody związane jest również z wymieraniem gatunków zwierząt, w większości przypadków z ręki człowieka. Ludzie nie są w stanie powstrzymać tych wszystkich zmian wpływających na przyrodę, ale mogą je kontrolować.

Zmiany zachodzące wokół nas nie są bez znaczenia

Podsumowując, świat jest w naszych rękach. Nasza pielęgnacja i troska o niego może uchronić go przed degradacją. Przed nami długa i ciężka walka o życie w godnych warunkach dla nas i przyszłych pokoleń.

*Mariusz Gajek kl. IIIa*

## SULLY PROUDHOMME

KTO:

poeta

NARODOWOŚĆ:

francuska

URODZONY:

16 marca 1839 w Paryżu

ZMARŁ:

7 września 1907

DZIEŁA:

"Sztance i wiersze" (1865) - zbiorek poetycki

"Próby" (1866) - tomik poezji

"Stajnie Augiasza" (1866) - tomik poezji

"Włoskie zarysy" (1866-68) - tomik poezji

"Samotność" (1869) - tomik poezji

"Impresje wojenne" (1870) - zbiór wierszy patriotycznych

"Przeznaczenia" (1872) - tom poetycki

"Sprawiedliwość" (1878) - poemat

"Szczęście" (1888) - poemat

"Daremna czułość" (1875) - zbiór liryków

"Prawdziwa religia Pascala" (1905) - traktat

"Psychologia wolnego wyboru" (1906) - traktat

Z UZASADNIENIA NAGRODY:

otrzymał ją za "wybitne osiągnięcia literackie, w szczególności za idealizm, doskonałość artystyczną, a także niezwykle połączenie duchowości i talentu, o czym świadczą jego książki".

## FAKTY Z ŻYCIORYSU:

Jego ojciec zmarł, gdy chłopiec miał dwa lata. Wychowywany był przez matkę u wujostwa. Po ukończeniu Liceum Bonapartego w Paryżu, gdzie objawił się jako matematyczny talent, postanowił zdawać egzaminy na Politechnikę, aby w przyszłości zostać inżynierem. Poważna choroba oczu uniemożliwiła mu te plany. Zmuszony szukać pracy zatrudnił się najpierw jako urzędnik w fabryce, a następnie w biurze notarialnym. W dzień wypełniał formularze w urzędzie, a nocami studiował filozofię i pisał wiersze.

W 1865 r. pod pseudonimem Sully Proudhomme wydał swój debiutancki zbiorek poetycki "Sztance i wiersze", który zebrał wiele pochlebnych recenzji, m.in. Charlesa Augustina Sainte-Beuve'a. W roku następnym kilka jego utworów włączonych zostało do antologii "Współczesny Parnas" - swoistego manifestu literackiego parnasistów czyli młodych poetów francuskich, którzy wystąpili przeciw lirycznej egzaltacji romantyków. Sully Proudhomme zyskał pewną popularność i w latach 60-tych opublikował jeszcze takie tomy poetyckie, jak: "Próby" (1866), "Stajnie Augiasza" (1866), "Włoskie zarisy" (1866-68) oraz "Samotność" (1869). Jego psychologiczna i obiektywistyczna poezja jest w tym okresie formalnie precyzyjna i klarowna. Twórca dąży w niej do zobrazowania prawd filozoficznych, próbuje sformułować prawa rządzące jego życiem moralnym, przy czym często popada w konflikt między religią a nauką. W wielu wierszach daje też wyraz nieszczęśliwej, zawiedzionej miłości: poeta był wówczas zakochany w swojej kuzynce, a po jej odmowie postanowił zostać kawalerem do końca życia i słowa dotrzymał.

Na początku 1870 r. Sully Proudhomme przeżył silny wstrząs, kiedy w ciągu zaledwie kilku dni zmarła mu matka oraz wuj i ciotka, u których się wychowywał. Gdy wybuchła wojna francusko-pruska, poeta zgłosił się na ochotnika do walki. Ten epizod w jego życiu zakończył się wydaniem zbioru patriotycznych wierszy pt. "Impresje wojenne" (1870) oraz znacznym upadkiem na zdrowiu, w wyniku czego utracił władzę w nogach. Przekład dzieła Lukrecjusza "De rerum natura" zapoczątkował w twórczości Sully Proudhomme'a okres poezji filozoficznej, czego przykładem były wiersze zebrane w tomie "Przeznaczenia" (1872) oraz poematy: "Sprawiedliwość" (1878) i "Szczęście" (1888). Z nurtu tego wyłamuje się jedynie chyba najsłynniejszy zbiór jego liryków "Daremna czułość" (1875). W utworach "filozoficznych" starał się autor wprowadzić do poezji "olśniewające zdobycze nauki i wielkie syntezy współczesnej myśli spekulatywnej", na czym ucierpiał przede wszystkim jego język, który utracił klarowność i precyzję, zyskując w zamian pozory "naukowości". Najbardziej udanym wydaje się przybierający formę dialogu poemat "Sprawiedliwość", w którym poeta w formie dialogu dowodzi, że sprawiedliwości nie należy szukać w świecie zewnętrznym, lecz we wnętrzu człowieka...

W 1881 r. Sully Proudhomme został członkiem Akademii Francuskiej. W 1900 r. jego nazwisko stało się głośnie w związku z polemiką, jaką toczył z modernistami w obronie francuskiej poezji klasycznej. Występował zwłaszcza przeciw charakterystycznym dla epoki fin-de-siecle nastrojom dekadentyzmu i - według niektórych krytyków - to on właśnie dzięki swojemu optymizmowi wyprowadził poezję francuską z mroków, w jakie zapędzili ją autorzy pozytywistyczni. W 1901 r. Sully Proudhomme został pierwszym w historii laureatem literackiej Nagrody Nobla. Werdykt spotkał się z powszechnym zaskoczeniem, gdyż spodziewano się, że wyróżnienie otrzyma Lew Tołstoj. Według jurorów to jednak Sully Proudhomme bardziej odpowiadał kryteriom ustalonym przez Alfreda Nobla, a zwłaszcza temu, co fundator nagrody nazywał "idealistycznymi tendencjami w literaturze". Choroba uniemożliwiła poecie uczestnictwo w ceremonii wręczenia nagród; w jego imieniu w Sztokholmie nagrodę odebrał ambasador Francji w Szwecji. Uzyskane pieniądze Sully Proudhomme przeznaczył na ufundowanie literackiej nagrody swojego imienia dla młodych poetów francuskich. Nie wszyscy jednak pogodzili się z werdyktem jury: czterdziestu wybitnych szwedzkich pisarzy i krytyków, m.in. August Strindberg i Selma Lagerlöf, wysłało do Lwa Tołstoja list przepraszający za decyzję komitetu Noblowskiego. Rosyjski pisarz odpowiedział później, że Nagrody Nobla nie przyjąłby, nawet gdyby mu ją przyznano.

W ostatnim okresie życia ciężko chory Sully Proudhomme skierował swe zainteresowania ku zagadnieniom religijnym; zajmowały go zwłaszcza studia nad myślą filozoficzną Pascala. W 1905 r. wydał traktat pt. "Prawdziwa religia Pascala", a rok później "Psychologię wolnego wyboru". Sully Proudhomme zmarł w 1907 r. w wieku 68 lat. Dziś jest poetą mało znanym, nawet w swojej ojczyźnie, gdzie jego utwory włączane są jedynie do antologii parnasistów.

## ***Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia***

Te słowa zostały wypowiedziane niegdyś przez znanego na całym świecie naukowca – Alberta Einsteina. Ale czy wyrażają właściwy sens życia? Myślę, że tak, bo chyba nikt nie potrafiłby żyć w samotności, zachowując szczęście wyłącznie dla siebie.

W literaturze jest mnóstwo przykładów potwierdzających wysuniętą przeze mnie tezę. Jednym z nich jest bohater książki Dickensa pt. *Opowieść wigilijna* – Ebenezer Scrooge. Przez całe życie był nadętym skąpcem, dla którego liczyły się tylko pieniądze, a rodzinie nie raczył nawet złożyć życzeń podczas świąt. Lecz pewnego dnia zjawily się w jego mieszkaniu duchy, które sprowadziły go na właściwą drogę i uświadomiły mu właściwy sens życia. Scrooge odkrył wówczas, że przez cały ten czas, żyjąc wyłącznie dla siebie, był nieszczęśliwy i bardzo samotny. Przeprosił rodzinę za swoje zachowanie, co zostało mu wybaczone. Od tej pory stał się szczęśliwy, ciepły, hojny i łaskawy.

Innym dowodem na prawdziwość słów Einsteina może być postawa trzech bohaterów książki A. Kamińskiego pt. *Kamienie na szaniec*. Rudy, Alek oraz Zośka są świetnymi przykładami ludzi gotowych poświęcić swoje życie dla swoich bliskich. Podczas gdy Rudy trafia do niewoli, Zośka i Alek natychmiast obmyślają plan działania, którego celem jest odbicie przyjaciela z rąk gestapo. Ich działania zakończyły się powodzeniem, niestety, Alek został ranny podczas akcji, co doprowadziło ostatecznie do jego śmierci. Jednak nie żałował, że udało mu się uratować kumpla.

Kolejnym niezbitym dowodem na prawdziwość słów Einsteina jest działalność Jurka Owsiaka. Stworzył on fundację, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, która pomaga chorym dzieciom. Owsiak nie tylko zyskał szacunek Polaków, zawsze podkreśla, że ma ogromną satysfakcję z tego, co robi.

Także Matka Teresa z Kalkuty całe życie poświęciła chorym i biednym. Założone przez nią Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Miłości opiekuje się obecnie tysiącami ludzi na całym świecie, a prowadzone przez nie ośrodki dają dach nad głową wielu bezdomnym.

Uważam, że powyższe argumenty potwierdzają postawioną na początku tezę. Każdy z nas, w większym lub mniejszym stopniu, ma potrzebę niesienia pomocy innym. To czyni ludzi lepszymi, bardziej szlachetnymi i wartościowymi.

*Maciej Sadok kl. IIIa*

*Gazetka pod kierownictwem p. Emilii Chmielewskiej – Sobiery*

## **Gazetkę przygotowali:**

**Maciej Sadok  
Mariusz Gajek  
Weronika Szymańska  
Stanisław Frankowski**

*Obróbka graficzna – Stanisław Frankowski*

